

# Kazimierz Korzan

---

## Stanowisko prawne kuratora spadku

---

Palestra 11/12(120), 20-27

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Stanowisko prawne kuratora spadku

Kurator spadku należy do tej grupy osób, które — podobnie jak np. zarządca zajętej nieruchomości<sup>1</sup> (zwany dalej w skrócie zarządcą), syndyk masy upadłości itp. — występują w procesie i poza procesem w charakterze strony.

Ponieważ tego rodzaju występowanie wiąże się nie tylko z działaniem we własnym, ale niekiedy także w cudzym imieniu, zarysowała się w literaturze prawniczej rozbieżność poglądów na określenie stanowiska prawnego omawianego kuratora.

Jedni więc starają się uzasadnić tezę, że kurator spadku zajmuje stanowisko analogiczne do stanowiska zarządcy przymusowego (obecnie zarządcy zajętej nieruchomości)<sup>2</sup> i że — podobnie jak zarządca — spełnia funkcję zastępcy pośredniego<sup>3</sup>.

Drudzy, jak np. F. Lent<sup>4</sup>, B. Wieczorek<sup>5</sup> i L. Rosenberg<sup>6</sup>, wypowiadają się za zastępstwem bezpośrednim kuratora spadku. Innymi słowy, twierdzą oni, że kurator podejmuje czynności prawne i procesowe nie we własnym (a więc inaczej niż to ma miejsce przy zastępstwie pośrednim), lecz w cudzym imieniu.

Pierwszy pogląd nie wydaje się słuszny. Pomiędzy kuratorem spadku a zarządcą zachodzą tak poważne różnice, że o analogicznych stanowiskach nie może być mowy. Wystarczy wskazać, że przepisy prawa odmiennie określają stosunek osób do majątku poddanego ich pieczy. Celem kurateli spadku jest ochrona majątku nie objętego przez spadkobierców (art. 666 k.p.c.), czego nie można powiedzieć w sposób tautologiczny o zarządcy, którego powołuje się w toku egzekucji z nieruchomości, przeznaczonej do likwidacji w drodze sprzedaży licytacyjnej (art. 923 i nast. k.p.c.).

<sup>1</sup> Por. art. 931 i nast. k.p.c.

<sup>2</sup> A. Szymański (Stanowisko prawne zarządcy przymusowego, PPC 1939, nr 7—8, s. 127) przyrównuje nawet opiekuna do zarządcy przymusowego. W ten sposób zbliża się on w swoich rozważaniach do poglądów reprezentowanych przez teoretyków prawa rzymskiego, którzy nie uznając zastępstwa bezpośredniego, traktowali opiekuna (tutora) tak jak działającego we własnym imieniu zastępcę pośredniego (por. na ten temat: R. Taubenschlag: Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych, Warszawa 1955, s. 311 oraz M. A. von Bethman Hallveg: Der römische Zivilprozess, Bonn 1865, t. I, s. 101 i n.; W. Broniewicz: Podstawienie procesowe, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki humanistyczno-społeczne”, Łódź 1963, seria I, z. 3<sup>1</sup>, s. 149 oraz K. Korzan: Kurator w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1966, s. 16). Zwrócić nadto należy uwagę, że S. Glaser (patrz jego głosę do orzeczenia SN z dn. 16.III.1916 r. K 2165/36 — OSP z 1937, s. 264 oraz artykuł pt.: Stanowisko kuratora procesowego i zarządcy przymusowego w obliczu procesu karnego, PPC 1937, s. 392), zastanawiając się nad zagadnieniem, czy zarządca przymusowy i kurator może być podmiotem przestępstwa urzędniczego, dochodzi do wniosku, że kurator procesowy (a więc nie tylko kurator spadku — podkreślenie moje K.K.) zajmuje stanowisko podobne do stanowiska zarządcy przymusowego.

<sup>3</sup> Por. w związku z tym W. Broniewicz: op. cit., s. 145 i n.

<sup>4</sup> F. Lent: Zur Lehre von der Partei kraft Amtes, „Zeitschrift für Zivilprozess”, Berlin 1941, s. 32.

<sup>5</sup> B. Wieczorek: Zivilprozessordnung, Berlin 1977, t. I, cz. I, s. 376.

<sup>6</sup> L. Rosenberg: Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrecht, Berlin 1956, s. 159—160.

Ustanowienie zarządcą innej osoby niż osoba dłużnika zmierza do usunięcia tego ostatniego jako właściciela od zarządu nieruchomością (art. 931 § 2 k.p.c.).

Odmienne przedstawi się zagadnienie, jeśli chodzi o kuratora spadku. Wymieniony kurator obowiązany jest szukać spadkobierców i oddać im zarządzany przez siebie spadek<sup>7</sup>.

Zarządca ma prawo pobierać „zamiast” dłużnika pożytki z nieruchomości (art. 935 § 1 k.p.c.), a więc we własnym imieniu. Omawiany kurator zaś — jak to będzie wynikało z poniższych uwag — w cudzym.

Ponieważ celem powołania kuratora spadku (zwanego dalej w skrócie „kuratorem”) jest ochrona tegoż spadku, należy przyjąć, że kurator powinien się troszczyć o całość spadku, tak jak czyniliby to spadkobiercy po objęciu tego spadku. Można, innymi słowy, powiedzieć, że przy wykonywaniu zarządu powinien się on kierować domniemaną wolą spadkobierców.

Jeśli chodzi o zarząd, to decydującą rolę odgrywa wola zarządcy, a nie dłużnika, skoro może on go zatrudnić nawet jako siłę hajemną (art. 931 § 4 k.p.c.). To samo donosi się *mutatis mutandis* do kuratora, który w konkurencji z zarządcą ustępuje mu<sup>8</sup>. O konieczności ustanowienia zarządcy w razie prowadzenia egzekucji z nieruchomości przesądza ustawa (art. 931 § 2 k.p.c.). Kurator nie może własną wolą (tak samo jak spadkobierca po objęciu spadku przeciwstawić się powołaniu zarządcy, z chwilą ustanowienia zarządcy) kuratorowi — podobnie jak dłużnikowi — zostanie odjęty zarząd nad nieruchomością, do której została skierowana egzekucja<sup>9</sup>. Kurator nadal będzie zarządzał tylko pozostałą nieruchomością. Zdając sobie sprawę z dyskusyjnego charakteru wypowiedzi, stwierdzić należy, że w wypadku gdy zarząd ustanowiony w trybie egzekucji z nieruchomości zbieżny jest z zarządem wykonywanym przez kuratora spadku (a więc gdy w spadku pozostała tylko nieruchomość zajęta na podstawie art. 925 k.p.c.), to nie można uchylać — zapadłego wcześniej niż ustanowienie zarządu — postanowienia, powołującego wymienionego kuratora, choćby z tego względu, że sąd egzekucyjny nie miałby kogo wysłuchać w sytuacji przewidzianej z art. 937 § 2 k.p.c. zamiast dłużnika.

Powiedziano już wyżej, że zarządca nie jest krępowany wolą dłużnika. Stwierdzenie to należy odnieść również do wierzyciela, gdyż nie występuje on w charakterze jego zastępcy. Zarządca jest po prostu niezależnym od stron organem sądu.<sup>10</sup>

Ponieważ wymieniony zarządca występuje — jak to już na samym wstępie zaakcentowano — w charakterze samoistnej strony i przy tym nikogo nie reprezentuje, przeto słusznie W. Broniewicz<sup>11</sup> zalicza go do zastępców pośrednich.

<sup>7</sup> Wynika to moim zdaniem z treści art. 667 § 1 k.p.c., który brzmi następująco: „Kurator spadku powinien starać się o wyjaśnienie, kto jest spadkobiercą, i zawiadomić spadkobierców o otwarciu spadku”.

<sup>8</sup> Kurator nie ma bowiem dalej idących uprawnień niż sam spadkobierca; por. w związku z tym wypowiedź K. Korzana (przypis 2, s. 59 i n.) odnoszącą się do kurateli w ogólności.

<sup>9</sup> Wynika to z art. 931 § 2 k.p.c., który należy stosować nie tylko do dłużnika, ale i do kuratora, skoro ten ostatni reprezentuje jego prawa.

<sup>10</sup> Tak: A. Szymański: op. cit., s. 224; E. Wengerek: Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, Warszawa 1961, s. 294; W. Broniewicz: op. cit., s. 145 i n. Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że A. Szymański (op. cit., s. 278) — dla podkreślenia urzędniczego charakteru zarządcy — stwierdza, iż jego zniewaga jako organu egzekucyjnego mogłaby podpadać pod przepis art. 132 k.k. S. Glaser (patrz przypis 2) wypowiada w tym względzie odmienny pogląd.

<sup>11</sup> W. Broniewicz: op. cit., s. 145 i n.

Kurator spadku, tak samo jak i zarządca, zajmuje stanowisko strony (art. 780, art. 180 pkt 1, art. 458 § 2, art. 652, art. 667 § 2, art. 788 § 2, art. 837 i art. 935 § 1 zd. ostatnie k.p.c.). Nie można jednak tylko wyłącznie na tej podstawie utożsamiać go z zarządcą i twierdzić, że jest on zastępcą pośrednim.

W razie przyjęcia, że sam fakt występowania w charakterze strony przesądza już o wspomnianym zastępstwie, wszyscy kuratorzy procesowi ustanawiani dla osób zmarłych musieliby być uznani za zastępców pośrednich. A przecież ich przymiotu przedstawicieli ustawowych w literaturze prawniczej się nie kwestionuje.<sup>12</sup>

Aby można było mówić o zastępstwie pośrednim, musi występować jeszcze inny czynnik. Tym czynnikiem jest — obok zajmowania stanowiska strony — uprawnienie do działania we własnym imieniu.<sup>13</sup>

O kuratorze spadku nie można powiedzieć (co już wynika z powyższych uwag), że nie jest on — odmiennie niż zarządca — „niczym” przedstawicielem i że działa we własnym imieniu. Brak jest zatem podstaw do przypisywania mu przymiotu zastępcy pośredniego.

Słuszny jest wobec tego drugi z przedstawionych poglądów, że kurator spadku jest zastępcą bezpośrednim. Podejmuje on bowiem czynności prawne i procesowe (o czym niżej będzie jeszcze mowa) w cudzym imieniu ze skutkiem określonym w art. 95 § 2 k.c.

Zastępstwo bezpośrednie określane jest najczęściej jako zastępstwo (*Vertretung*, *Stellvertretung*) albo jako przedstawicielstwo (*repräsentation*, *representanza*, *przedstawicielstwo*) i występuje w dwojakiej postaci: jako przedstawicielstwo ustawowe i jako przedstawicielstwo opierające się na oświadczeniu woli zastąpionego, czyli na pełnomocnictwie (art. 96 k.c.).<sup>14</sup>

Nasuwa się pytanie, czy kuratora spadku należy traktować tak jak pełnomocnika, czy też uznawać go za przedstawiciela ustawowego?

Odpowiedź na postawione pytanie będzie możliwa dopiero po uprzednim, dokładnym odgraniczeniu stanowiska pełnomocnika od stanowiska przedstawiciela ustawowego.

Najogólniej można powiedzieć, że pełnomocnikiem jest taki przedstawiciel, który został umocowany do działania wolą reprezentowanego.<sup>15</sup> Do jego ustanowienia dochodzi zazwyczaj w wyniku subiektywnie odczuwanej przez stronę potrzeby obrony jej praw.

Inaczej przedstawia się sprawa przy przedstawicielstwie ustawowym. Wymienione przedstawicielstwo jest w zasadzie narzucone: wola osoby, dla której przedstawiciela powołano, nie ma decydującego znaczenia.<sup>16</sup>

<sup>12</sup> Mam tu na myśli kuratora powołanego w myśl art. 84 § 2 k.r.o., który zajmuje w procesie o ustalenie ojcostwa miejsce domniemanego ojca wobec jego śmierci, kuratora w sprawie o rozwiązanie przysposobienia (art. 125 § 2 k.r.o.) itp. Patrz na ten temat K. Korzan przypis 2, s. 23—28 i wskazaną tam literaturę.

<sup>13</sup> Działanie we własnym imieniu odróżnia w sposób definitywny zastępstwo pośrednie od bezpośredniego. Por. W. Broniewicz: op. cit., s. 146; J. Fabian: Pełnomocnictwo, Warszawa 1963, s. 14 i n.; F. Zoll: Zobowiązania w zarysie, wyd. II, Kraków 1947, s. 63; A. Wach: Handbuch des deutschen Zivilprozessrecht, Lipsk 1885, t. I, s. 557; A. Niskisch: Zivilprozessrecht, Tybinga 1952, s. 123; G. Planck: Bürgerliches Gesetzbuch, nebst Einführungsgesetz, Berlin 1908, t. I, s. 216—217.

<sup>14</sup> Por. W. Broniewicz: op. cit., s. 146; J. Fabian: op. cit., s. 14 i n.; K. Korzan: przypis 2, s. 15 i n.

<sup>15</sup> J. Fabian: op. cit., s. 16 i 17 oraz K. Korzan: przypis 2, s. 17 i n.

<sup>16</sup> Por. K. Korzan: przypis 2, s. 17 i L. Rosenberg: op. cit., s. 211.

Pomijam bliższą analizę omawianego zagadnienia, gdyż przerastałaby ona ramy niniejszego opracowania.<sup>17</sup> Stała się ona zresztą zbędna, gdyż na podstawie tego, co już powiedziano, łatwo zauważyć, że kuratora należy zaliczyć do grupy przedstawicieli ustawowych, a nie pełnomocników. Można tu dodać jeszcze tylko ten argument, że omawiany kurator (odmiennie niż to ma miejsce przy pełnomocnictwie) jest powoływany z urzędu do ochrony nie objętego przez spadkobierców spadku, co wyraźnie wynika z treści art. 666 § 1 k.p.c. Wola osób zainteresowanych nie wpływa w sposób decydujący, co jest charakterystyczne dla przedstawicielstwa ustawowego, na wymienione powołanie. Wyjątkowe wypadki ustanawiania z urzędu pełnomocników dla osób zwolnionych od kosztów sądowych nie podważają powyższego stanowiska, gdyż do takiego ustanowienia w świetle art. 113 k.p.c. potrzebny jest również wniosek zainteresowanego. A więc także i w tym wypadku element woli osoby, dla której pełnomocnika ustanowiono, nie jest całkowicie wyeliminowany<sup>18</sup>.

Należy z kolei zastanowić się nad tym, czym przedstawicielem jest kurator spadku: masy spadkowej, spadkobiercy czy spadkodawcy? H. W. Fasching<sup>19</sup> wypowiada pogląd, że wspomniany kurator jest reprezentantem spadku wakującego (*ruhenden Nachlass*). Z poglądem tym nie można się zgodzić choćby dlatego, że sama masa spadkowa nie może być podmiotem ani praw, ani obowiązków<sup>20</sup>.

Rozstrzygnięcie dalszej kwestii, a mianowicie czy kuratora powinno się uznać za przedstawiciela ustawowego tylko spadkobiercy, czy też i spadkodawcy, wymaga rozróżnienia dwóch okresów, tj. przed i po 1.I.1965 r.<sup>21</sup>

Jeśli chodzi o okres przed 1.I.1965 r., to — wobec tego, że art. 24 d.k.p.c. dopuszczał możliwość wytoczenia powództwa przeciwko osobie zmarłej, dopóki dziedzie spadku prawnie nie objęli — narzucał się wniosek, iż kurator spadku (art. 82 post. spadk.) jest w istocie przedstawicielem ustawowym spadkodawcy. B. Stasiński i Z. K. Nowakowski<sup>22</sup> twierdzili jednak, że kurator powołany na podstawie wymienionego przepisu czuwa nad całością spadku w imieniu spadkobierców. Ta sama myśl wynikała z wypowiedzi J. Ignatowicza<sup>23</sup>. Sąd Najwyższy w 1963 r.<sup>24</sup> również uznał kuratora spadku za zarządcę majątku należącego już do określonych osób (a więc spadkobierców — podkreślenie moje K.K.). Ostatecznie w okresie obowiązywania art. 82 post. spadk. przyjęto, że kurator spadku występuje niejako w podwójnym charakterze, a mianowicie jest on przedstawi-

<sup>17</sup> Blżej zainteresowanych odsyłam do cytowanej już pracy J. Fabiana: op. cit., s. 16 i n. oraz do pracy A. Szpunara: Stanowisko prawne pełnomocnika, PN 1949, nr 1—2, s. 60.

<sup>18</sup> Odmienny i odosobniony w tym względzie pogląd w stosunku do kuratora procesowego wypowiada W. Miszewski: Proces cywilny w zarysie — Część pierwsza, Warszawa—Łódź 1946, s. 92 oraz S. Glaser (przypis 2), który zarówno wymienionego kuratora, jak i zarządcę przymusowego przyrównuje do adwokata ustanawianego z urzędu.

<sup>19</sup> H. W. Fasching: Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen, Wien 1962, s. 163.

<sup>20</sup> Identyczny pogląd wypowiedział J. Ignatowicz: Odpowiedzi na pytania prawne, BMS 1956 nr 5, s. 541 oraz A. Szymański (op. cit., PFC 1939, nr 13—14, s. 416) w odniesieniu do masy upadłości.

<sup>21</sup> Jest to data wejścia w życie k.p.c. z dn. 17.XI.1964 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 296), który — jak to będzie wynikało z dalszych wypowiedzi — wprowadził pewne zmiany mające znaczenie dla rozważanego zagadnienia.

<sup>22</sup> B. Stasiński i Z. K. Nowakowski: Czy kurator spadku ustanowiony na podstawie art. 82 post. spadk. może działać również w okresie między objęciem spadku a stwierdzeniem praw do spadku, czy też musi w tym przypadku być ustanowiony specjalny kurator według art. 60 pr. opiekuńczego, PN z 1948, nr 4, s. 316.

<sup>23</sup> J. Ignatowicz: op. cit., s. 41.

<sup>24</sup> Orzeczn. SN 5.IV.1956 r. III CR 566/56 — OSN z 1956 nr 1, poz. 115 oraz PIP 8—9/56, s. 511.

ciem spadkodawcy co do roszczeń z art. 24 k.p.c.<sup>25</sup>, a poza tymi roszczeniami — przedstawicielem ustawowym spadkobiercy<sup>26</sup>.

Mimo że art. 666 § 1 k.p.c. recypuje bez zmian — nawet stylistycznych — treść art. 82 § 1 post. spadk., nie da się utrzymać podwójnego charakteru kuratora spadku ze względu na pominięcie przez kodeks postępowania cywilnego dotychczasowego art. 24 k.p.c.<sup>27</sup>

Z obowiązującego od dn. 1.I.1965 r. art. 666 § 1 k.p.c., a zwłaszcza ze zwrotu: „Do czasu objęcia spadku przez spadkobiercę sąd czuwa nad całością spadku (...)” w sposób niedwuznaczny wynika, że kurator spadku jest obecnie wyłącznie przedstawicielem ustawowym spadkobiercy. Nabycie spadku przez spadkobiercę następuje z chwilą jego otwarcia (art. 925 k.c.), a więc jeszcze przed powołaniem kuratora spadku. Poza tym kurator spadku nie może reprezentować spadkodawcy w zakresie praw i obowiązków, które wygasły z chwilą jego śmierci (art. 922 § 2 k.c.) albo przeszły na inne osoby (art. 922 § 1 k.c.), jeśli się weźmie pod uwagę (co zostało już wyżej podkreślone) brak obecnie przepisu analogicznego do treści art. 24 poprzednio obowiązującego k.p.c.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że kurator spadku w obecnym stanie prawnym jest tylko przedstawicielem ustawowym spadkobiercy i z tego względu podejmuje on czynności z bezpośrednio wiążącym go (tj. spadkobiercę) skutkiem w rozumieniu powołanego już art. 95 § 2 k.c. Podkreślić przy tym należy, że wymienione przedstawicielstwo realizuje on jednak z pozycji strony — podobnie jak kurator z art. 84 § 2 k.r.o., który zajmuje w procesie o zaprzeczenie ojcostwa miejsce domniemanego ojca (patrz przypis 12).

Jak wiadomo, powołanie kuratora spadku przewiduje kodeks postępowania cywilnego. Powstaje kwestia, czy należy go zaliczyć do grupy kuratorów prawa materialnego, czy też do kuratorów procesowych.

Fakt, że kuratora spadku przewiduje prawo formalne, nie przesądza o jego procesowym charakterze. O rodzaju kurateli decyduje nie przynależność do określonej kategorii norm, lecz rodzaj dokonywanych przez kuratora czynności.

Kuratorem prawa materialnego będzie taki kurator, który jest uprawniony do dokonywania przede wszystkim czynności prawnych, procesowych zaś tylko kurator powołany wyłącznie do podejmowania czynności procesowych<sup>28</sup>.

Funkcje kuratora spadku sprowadzają się głównie do działalności pozasadowej. Tego rodzaju działalność wypływa z potrzeby prawidłowo pojętej ochrony całości spadku. Czynności procesowe kurator spadku podejmuje tylko ubocznie, mianowicie wtedy, gdy zajdzie konieczność wytoczenia powództwa lub gdy zostanie on pozwany przez osobę trzecią itp.

Szeroki zatem zakres działalności pozaprocesowej omawianego kuratora przesądza o jego przynależności do grupy kuratorów prawa materialnego. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że kuratora spadku przewiduje cywilne materialne prawo francuskie (por. art. 812 i 813 k.N.), między innymi chyba dlatego, że powołany jest on do podejmowania przede wszystkim czynności prawnych, a nie wyłącznie czynności procesowych.

<sup>25</sup> Zwrócić należy uwagę, że L. Peiper (Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Kraków 1934, s. 148) wypowiedział pogląd, że masa spadkowa (a nie kurator — podkreślenie moje K.K.) kontynuuje niejako osobowość zmarłego.

<sup>26</sup> K. Korzan: Zastępstwo strony przez kuratora w postępowaniu cywilnym, NP 1964, nr 5, s. 50<sup>1</sup> i n.

<sup>27</sup> Por. K. Korzan: przypis 2, s. 28.

<sup>28</sup> Por. K. Korzan: przypis 2, s. 47—52.

Kurator prawa materialnego — jako przedstawiciel ustawowy o trwalszym charakterze w porównaniu z tymczasowym i przejściowym okresem działania kuratora procesowego<sup>29</sup> — może podejmować wszelkie czynności ze skutkiem bezpośrednim dla reprezentowanego w rozumieniu art. 95 § 2 k.c. Reguła ta jednak doznaje ograniczeń z mocy ustawy (art. 159 i 156 k.r.o.) oraz wskutek orzeczeń sądu opiekuńczego wydawanych na podstawie art. 168 k.r.o. itp. Wspomniane ograniczenia mają na celu skrepowanie samodzielności kuratora w sprawach osoby, którą reprezentuje. Jeśli np. chodzi o treść art. 156 k.r.o., to wyraża się ono w obowiązku uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego we wszystkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby poddanej kurateli lub jej majątku. Artykuły 156, 159 oraz 168 k.r.o. regulują zagadnienia związane ze sprawą opieki<sup>30</sup>. Mają one jednak również zastosowanie do kurateli poprzez art. 178 § 2 k.r.o., oraz art. 605 k.p.c.<sup>31</sup> Należy zaznaczyć, że przed wejściem w życie nowego k.p.c. ograniczenia, o których wyżej mowa, odnosiły się do wszystkich kuratorów, w tym także do kuratora spadku<sup>32</sup>, gdyż rozdział VIII post. spadk., regulujący zarząd spadku nie objętego, nie zawierał szczególnych w tym względzie przepisów.

Obecnie problem omawiany przedstawia się nieco inaczej. Art. 667 § 2 k.p.c. pominął zdanie drugie art. 84 § 1 post. spadk., zastępując go dyspozycją treści następującej: „Do sprawowania zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości”.<sup>33</sup>

W tych warunkach artykuły 156, 159 i art. 168 k.r.o. nie będą miały zastosowania do kuratora spadku, gdyż problematyka nimi objęta została uregulowana przepisami o wymienionym zarządzie<sup>34</sup>. Przepisy te są obecnie dla kuratora spadku przepisami szczególnymi w rozumieniu art. 178 § 2 k.r.o. i art. 605 k.p.c.

Podkreślenia wymaga fakt, że merytorycznie kurator spadku — tak jak i dawniej — powołany jest do wykonywania zarządu spadkiem (por. art. 667 § 2 k.p.c. i art. 84 § 1 post. spadk.). Różnica polega na tym, że granicę tego zarządu określa się — inaczej niż to miało miejsce dotychczas — według przepisów o zarządzie, a nie o opiece<sup>35</sup>.

J. Ignatowicz<sup>36</sup> — na tle dotychczasowego stanu prawnego — dowodził że kurator spadku obowiązany jest do zarządzania spadkiem zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki i że z istoty zarządu zabezpieczającego jakim jest niewątpliwie zarząd spadku nie objętego, wynika, iż kuratora spadku powołuje się wyłącznie do sprawowania zwykłego zarządu. Pogląd J. Ignatowicza nadal jest aktualny. Art. 935 § 1 k.p.c. (poprzez art. 667 § 2 k.p.c.) ma zastosowanie również do kura-

<sup>29</sup> Por. w związku z tym K. Korzan: przypis 2, s. 54.

<sup>30</sup> Por. K. Korzan: przypis 2, s. 33.

<sup>31</sup> Artykuł 605 k.p.c. stanowi, że w razie braku przepisów szczególnych do spraw z zakresu kurateli stosuje się odpowiednio przepisy w sprawach opieki. Przepis więc ten nakazuje odpowiednio stosowanie do kurateli art. 590—598 k.p.c. Odstąpienie do wymienionych przepisów uzupełnia art. 178 § 2 k.r.o., z którego wynika (podobnie jak z art. 605 k.p.c.) że w razie braku szczególnego uregulowania stosuje się do kurateli odpowiednio przepisy o opiece, a zatem przepisy art. 145—177 k.r.o.

<sup>32</sup> J. Ignatowicz: op. cit., s. 41—42.

<sup>33</sup> Por. M. Lisiewski: Nowy kodeks postępowania cywilnego, Wkładka do nru 6 „Pałestry” z 1965 r., s. 82.

<sup>34</sup> Chodzi tu o przepisy art. 931—941 k.p.c.

<sup>35</sup> Dodać trzeba, że teoretycznie rzecz biorąc, przepisy o opiece będą nadal wchodziły tutaj w grę, jeśli się okaże, że danego zagadnienia przepisy szczególne, odnoszące się do kuratora spadku (tj. art. 666—663 i 931—941 k.p.c.), nie regulują. Ze względu na szczegółowość unormowań potrzeba ich stosowania zajdzie wyjątkowo.

<sup>36</sup> J. Ignatowicz: op. cit., s. 41.

tora spadku który to przepis wyraźnie zobowiązuje go do podejmowania w granicach zwykłego zarządu wszelkich potrzebnych czynności do prowadzenia prawidłowej gospodarki.

Ustawa nie definiuje pojęcia zwykłego zarządu. W świetle przykładów przytoczonych w art. 935 § 1 i 2 oraz w art. 936 k.p.c. można najogólniej powiedzieć, że zwykły zarząd to normalne czynności związane z prawidłowo rozumianymi funkcjami gospodarowania i administrowania majątkiem, do których zalicza się np. regulowanie podatków, dokonywanie bieżących napraw czy robót, pobieranie w zastępstwie spadkobierców wszelkich pożytków z nieruchomości, spieniężanie ich w granicach zwykłego zarządu<sup>37</sup> itp. Kurator upoważniony jest także do wypowiedzenia w ramach tegoż zwykłego zarządu umów najmu i dzierżawy z zachowaniem obowiązujących przepisów oraz do zawierania wszelkich umów na czas przyjęty przez zwyczaj miejscowy — z wyłączeniem wydzierżawiania nieruchomości (art. 936 k.p.c.)<sup>38</sup>.

Podkreślić wypada, że jeśli chodzi o zobowiązania, to kuratorowi spadku wolno zaciągać tylko takie zobowiązania, które mogą być zaspokojone z dochodów z nieruchomości i są gospodarczo uzasadnione (art. 935 § 2 k.p.c.). Inne zobowiązania zalicza się do czynności przekraczających granice zwykłego zarządu.

Zgodnie z art. 935 § 3 k.p.c. swobodna dyspozycja kuratora spadku w sprawach przekraczających ramy zwykłego zarządu podlega ograniczeniu. Ograniczenie to sprowadza się do obowiązku każdorazowego uzyskania zezwolenia sądu spadku na podjęcie czynności w takich sprawach (por. art. 935 § 3 w związku z art. 667 § 2 k.p.c.).

Z powyższego wynika, że kurator spadku może podejmować wszelkie czynności ze skutkiem bezpośrednim dla spadkobiercy spadku nie objętego zgodnie z art. 95 k.c.<sup>39</sup>, z tym jednak zastrzeżeniem, że w sprawach zwykłego zarządu bez żadnych ograniczeń, a w sprawach przekraczających granice tego zarządu za zezwoleniem sądu spadku.

Wypadków, w których następuje przekroczenie granic zwykłego zarządu, nie da się wyliczyć taksatywnie. Można tu jedynie operować przykładami. Do najczęściej spotykanych przykładów należy zaliczyć: zawarcie ugody, uznanie roszczenia<sup>40</sup>, rzeczenie się i odrzucenie spadku, zbycie przedsiębiorstwa, dzierżawa (art. 936 k.p.c.) i zbycie nieruchomości<sup>41</sup> itp.

W obecnym stanie prawnym nie można się zgodzić z orzeczn. SN z dn. 21.X. 1949 r.<sup>42</sup>, że sąd spadku nie jest uprawniony do udzielenia zezwolenia na sprzedaż nieruchomości, skoro art. 935 § 3 k.p.c. zawiera w tym względzie postanowienia odmienne. Warto dodać, że nie godzili się z tym orzeczeniem — również na tle dotychczasowego stanu prawnego — B. Dobrzański<sup>43</sup> oraz J. Ignatowicz<sup>44</sup>.

Ponieważ celem kurateli spadku jest ochrona spadku, a nie zmniejszanie jego składników, przeto sąd spadku powinien wyrazić zgodę na czynności przekraczające granice zwykłego zarządu, a zwłaszcza na zbycie nieruchomości, tylko wów-

<sup>37</sup> Por. w związku z określeniem pojęcia zwykłego zarządu K. Korzan: przypis 2, s. 40.

<sup>38</sup> Czynność omawianego wydzierżawiania może być dokonana tylko za zezwoleniem sądu spadku (por. powoływany już art. 936 zdanie ostatnie w związku z art. 667 § 2 k.p.c.).

<sup>39</sup> Uprawnienia kuratora spadku są więc analogiczne do innych kuratorów prawa materialnego. Na temat czynności dyspozytywnych tych ostatnich patrz K. Korzan: przypis 2, s. 61 i n.

<sup>40</sup> J. Ignatowicz: op. cit., s. 41.

<sup>41</sup> For. w związku z tym K. Korzan: przypis 2, s. 40.

<sup>42</sup> Orzeczn. SN z dn. 21.X.1949 r. C 220/49 — PiP 1950 nr 7, s. 173 i n.

<sup>43</sup> B. Dobrzański: Głosa do orzeczenia wymienionego w przypisie 42.

<sup>44</sup> J. Ignatowicz: op. cit., s. 42.



czas, gdy jest to niezbędne do uzyskania koniecznych środków do wykonywania zwykłego zarządu.<sup>45</sup>

Zgodnie z treścią art. 666 § 1 k.p.c. kurator spadku może być — jak wiadomo — ustanowiony tylko wówczas, gdy spadkobiercy nie objęli spadku. Przepisy k.p.c. nie określają pojęcia „spadek nie objęty”. W tych warunkach skoro brak jest ustawowego określenia pojęcia, o którym mowa, należy mu nadać taką treść, jaka wynika z gramatycznego znaczenia słów „spadek nie objęty” oraz z celu przepisów o zarządzie tego spadku. Otóż językowo rzecz traktując — jak słusznie stwierdza J. Ignatowicz<sup>46</sup> na tle dotychczasowego stanu prawnego — spadek nie objęty to taki spadek, którego spadkobiercy faktycznie nie objęli we władanie i w związku z tym pozostaje on bez należytego dozoru. To samo wynika z celu przepisów art. 666 i nast. k.p.c., gdyż niewątpliwie zmiernają one do zabezpieczenia majątku, który na skutek śmierci właściciela znalazł się bez dozoru lub dostał się w ręce niepowołane. Nie ma zaś takiej sytuacji, gdy spadkobiercy — wszyscy lub choćby jeden z nich — mają spadek w swoim władaniu. Innymi słowy, o spadku nie objętym możemy mówić wówczas gdy nie pozostaje on we władaniu wszystkich spadkobierców lub niektórych z nich. Jeżeli natomiast zachodzi niebezpieczeństwo, że jeden ze spadkobierców, który spadek objął, usunie, uszkodzi lub zniszczy rzeczy pozostałe po spadkodawcy, to zastosowanie mają — na co słusznie zwraca uwagę J. Ignatowicz<sup>47</sup> — przepisy o zabezpieczeniu spadku, a nie o zarządzie spadku nie objętego.

Należy dodać, że w art. 666 § 1 chodzi o takich spadkobierców, którzy są nieznani z imienia i nazwiska, a więc o spadkobierców o nie ustalonej tożsamości.

Nieznanomość miejsca pobytu jako *quaestio facti* osoby znanej z imienia i nazwiska uzasadnia ustanowienie kuratora prawa materialnego dla nieobecnego<sup>48</sup>, a nie kuratora spadku<sup>49</sup>. Kuratorzy ci (mimo że pomiędzy nimi zachodzi pewne podobieństwo, gdyż zarówno jeden, jak i drugi broni praw nieobecnego)<sup>50</sup> nawiązują się wyłączają. Jeśli istnieje kurator dla nieobecnego, nie ustanawia się kuratora spadku, gdyż spadek taki uważa się za objęty. Konkurencja zatem między nimi nie zachodzi. Jednocześnie dwóch kuratorów się nie powołuje. Jeżeli istnieją warunki do ustanowienia kuratora dla nieobecnego<sup>51</sup>, kuratela spadku podlega uchyleniu<sup>52</sup>.

Można zatem ogólnie powiedzieć, że kuratora spadku ustanawia się w sytuacji przewidzianej w art. 666 § 1 k.p.c. tylko wówczas, gdy spadkobierca, który spadku nie objął, nie ma innego przedstawiciela ustawowego. Nie dotyczy to kurateli procesowej, której ustanowienie jest zbędne w razie istnienia kuratora spadku<sup>53</sup>, chyba że pomiędzy tym ostatnim a spadkobiercą zachodzi sprzeczność interesów.

<sup>45</sup> Ta sama myśl wypływa z wypowiedzi J. Ignatowicza: op. cit., s. 42.

<sup>46</sup> J. Ignatowicz: op. cit., s. 40; por. także w związku z tym powołane wyżej orzeczn. SN 5.IV.1936 r. III CR 566/56 — OSN 1936 nr 4, poz. 115.

<sup>47</sup> J. Ignatowicz: op. cit., s. 40.

<sup>48</sup> Mam tu na myśli kuratora prawa materialnego przewidzianego w art. 184 k.r.o. oraz kuratora procesowego z art. 143 i nast. k.p.c.

<sup>49</sup> Por. orzeczn. SN 16.VI.1932 r. C 1006/32 — OSN poz. 75/1933; J. Ignatowicz: op. cit., s. 41 oraz K. Korzan: przypis 2, s. 126—127.

<sup>50</sup> Na podobieństwo to wskazuje J. Ignatowicz: op. cit., s. 42.

<sup>51</sup> Ma to miejsce w razie wyjaśnienia przez kuratora spadku — w trybie art. 667 § 1 k.p.c. — kto jest spadkobiercą, i ustalenia, że miejsce pobytu znanych już spadkobierców z imienia i nazwiska nie jest znane.

<sup>52</sup> Uchylenie takie jest konieczne z braku podstaw, o których mowa w art. 665 § 1 k.p.c., do jej utrzymania.

<sup>53</sup> Por. w związku z tym K. Korzan: NP 5/61, s. 504.